

Sygn. akt III KK 133/19

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie M. K.
oskarżonego z art. 207 § 1 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 27 maja 2020 r.,
kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 18 czerwca 2018 r., sygn. akt V Ka (...)
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G.
z dnia 1 lutego 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć oskarżycielkę subsydiarną E. P. K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy w G. w sprawie sygn. akt II K (...) uznał M. K. za winnego tego, że „w okresie od 2007 r. do 30 stycznia 2015 r. w G. znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną E. P. K. w ten sposób, że wyzywał ją wulgarnie, obrażał i poniżał, a także wszczynał liczne awantury bez wyraźnego powodu, popychał, szarpał, łapał za ręce i wykręcał je, ciągnął za włosy, kopał oraz niszczył wyposażenie mieszkania”. Czyn ten został zakwalifikowany z art. 207 § 1 k.k. Wobec M. K. orzeczono karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której

wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 2 lata (pkt I i II). Sąd ponadto oddał M. K. w okresie próby pod dozór kuratora sądowego (pkt III).

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2018 r., sygn. akt V Ka (...), Sąd Okręgowy w G., po rozpoznaniu apelacji obrońcy i pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił M. K. od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Od powyższego wyroku pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej E. P. K. wniósł kasację, zarzucając mu „obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności naruszenie przepisu art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 par. 1 k.p.k. poprzez naruszenie przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej kontrolowanej oceny dowodów i popadnięcie w zupełną dowolność ocen, w szczególności w zakresie oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, bez należytego odniesienia się i interpretacji okoliczności, przemawiających także na niekorzyść oskarżonego - co w efekcie doprowadziło do uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego i zdyskredytowania zeznań E. P. K., A. C., K. I., M. B., J. S. B., J. N. P., T. P., E. K., opinii sądowo - psychologicznej z dnia 22.05.2015 roku, podczas gdy z zeznań wymienionych świadków jednoznacznie wynikało, iż oskarżony używa przemocy fizycznej, jak i psychicznej wobec pokrzywdzonej, a opinia potwierdziła »przydatność« zeznań małoletniego E. K. - w wyniku czego Sąd II instancji niezasadnie uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa”.

Na zasadzie przepisu 537 § 1 i 2 k.p.k. skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie niniejszej sprawy Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację, Prokurator Prokuratury Rejonowej w G. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej okazała się oczywiście bezzasadna, wobec czego nie mogła skutkować uchyleniem zaskarżonego orzeczenia i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

Treść art. 437 § 2 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości, że Sądowi odwoławczemu przyznane zostało uprawnienie orzekania odmiennego co do istoty sprawy "o ile pozwalają na to zebrane dowody", w tym również do uniewinnienia oskarżonego. W orzecznictwie utrwalony jest przy tym pogląd, że zmiana wyroku sądu pierwszej instancji i uniewinnienie oskarżonego winno być poprzedzone szczegółową analizą całokształtu materiału dowodowego, ujawnionego w trakcie postępowania sądowego oraz wszechstronną i wnikliwą jego oceną, która powinna zostać następnie przedstawiona, stosownie do treści art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2011 r., III KK 29/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2015 r., III KK 432/14). Odmierna ocena przeprowadzonych przez sąd meriti dowodów w postępowaniu apelacyjnym ma rację bytu wówczas, gdy poszczególne dowody mają rangę kategoriycznych i jednoznacznych, a ich ocena dokonana przez sąd pierwszej instancji jest w sposób oczywisty błędna. Przekonanie sądu drugiej instancji o takiej błędności dowodów wymaga wszakże uwypuklenia, a przede wszystkim skrupulatnego dowiedzenia. Wydanie przez sąd odwoławczy wyroku reformatoryjnego, w którym orzeczono odmiennie, co do istoty sprawy, każdorazowo nakłada na instancję ad quem obowiązek szczegółowej i wnikliwej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego z poszanowaniem wymogów z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2014 r., III KK 87/14).

Wydając w niniejszej sprawie wyrok, którym uniewinniono M. K. od popełnienia zarzuconego mu, a przypisanego wyrokiem Sądu Rejonowego, czynu z art. 207 § 1 k.k., Sąd Okręgowy sprostął, wymogom przepisów prawa karnego procesowego. Nie można zgodzić się ze skarżącym, że poddane kontroli kasacyjnej orzeczenie zapadło z rażącą obrazą art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 433 § 1 k.p.k.

W ocenie Sądu Najwyższego uzasadnienie kasacji stanowi wyłącznie polemikę z ustaleniami zaskarżonego orzeczenia i prezentuje odmienny pogląd na wiarygodność dowodów oraz faktów z nich wynikających. Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w kasacji, nie ma żadnych podstaw, ani do skutecznego

kwestionowania dokonanej przez Sąd II instancji oceny zebranego materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych. W procesie karnym sąd jest uprawniony do przyjęcia określonej wersji przebiegu zdarzeń (zdarzenia), bądź też może nie znaleźć dostatecznych podstaw faktycznych do podzielenia poglądu prezentowanego w akcie oskarżenia. W świetle podniesionego zarzutu kasacyjnego, konfrontacja motywów zaskarżonego wyroku wraz z zawartą tam analizą materiału dowodowego, z treścią zebranych w sprawie dowodów nie nasuwa zastrzeżeń co do prawidłowości i trafności przytoczonych argumentów. Przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego był całokształt okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), ocenionych swobodnie (art. 7 k.p.k.) i bezstronnie (art. 4 k.p.k.). W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd II instancji poddał analizie zebrane dowody w sposób zgodny ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego oraz jednoznacznie wskazał, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje przekonanie odnośnie braku podstaw do przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa znęcania się. Uzasadnienie to nie jest może szczególnie rozbudowane, niemniej jednak wskazuje na sposób dokonywania oceny dowodów przez Sąd odwoławczy, która w żadnym razie nie pozostaje w sprzeczności z wymienionymi w kasacji przepisami prawa karnego procesowego.

Bezspornym jest, że strony przedmiotowego postępowania – oskarżony i pokrzywdzona pozostawali w silnym konflikcie, a założona przez nich rodzina nie funkcjonowała prawidłowo. Dochodziło w niej do awantur, wzajemnego znieważania się i wzajemnych nieprawidłowych zachowań. Rozkład pożycia, problemy finansowe potęgowały obopólne negatywne nastawienie stron przeciwko sobie. Z tego względu zeznania świadków powiązanych ze stronami tego postępowania były nacechowane dużym ładunkiem emocjonalnym, a zatem należało dokonywać ich oceny przez pryzmat obiektywnie istniejących w sprawie okoliczności, czemu Sąd Okręgowy sprostał. W tej sprawie istniały dwie opozycyjne grupy świadków, które odmiennie opisywały zachowanie oskarżonego wobec pokrzywdzonej, relacje panujące pomiędzy nimi. Z zeznań A. C., K. I., J. S. B., J. N. P. czy T. P. wynikać miało, że oskarżony stosował przemoc fizyczną i psychiczną

wobec żony. W opozycji do tej grupy dowodów występowały zeznania świadków: A. K., M. C., F. P., U. N. F., J. F..

Zdaniem Sądu Najwyższego dokonana przez Sąd Okręgowy ocena treści zeznań świadków A. C., K. I., M. B., J. S. B., T. P. wskazanych w kasacji, mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów, zakreślonych treścią art. 7 k.p.k. Skarżący nie wykazał, że przy ocenie tych dowodów doszło do błędu natury faktycznej lub logicznej albo że ocena ta jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy. Sąd Okręgowy podkreślił, że wszyscy ww. świadkowie posiadali wiedzę o sprawie od pokrzywdzonej. Odmienne od poglądu Sądu II instancji zdanie zawarte w kasacji co do oceny zeznań tych świadków nie może odnieść skutku, skoro stanowisko Sądu Okręgowego zostało przekonująco uzasadnione i - jako zgodne z zasadami logiki - znajduje ochronę w art. 7 k.p.k. Skarżący nie dostrzega tego, że zeznania świadków wymienionych w kasacji nie korelują z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. W szczególności pozostają one w sprzeczności z następującymi okolicznościami prawidłowo ocenionymi przez Sąd odwoławczy. Po pierwsze, pomimo zarzucenia oskarżonemu znęcania się nad pokrzywdzoną przez okres około 8 lat (od 2007 r. do 30 stycznia 2015 r.) brak było w sprawie dowodów wskazujących, że w tym czasie przemoc domowa wobec pokrzywdzonej była zgłaszana miejscowej policji. Rodzina nie miała założonej tzw. „Niebieskiej Karty” aż do dnia 30 stycznia 2015 r., kiedy to pokrzywdzona zdecydowała się złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez oskarżonego na krótko przed tym, jak rozpoczęło się w postępowanie rozwodowe między ówczesnymi małżonkami. Po drugie, w sprawie brak było obdukcji lekarskich, które świadczyłyby o prawdziwości wersji pokrzywdzonej. Po trzecie, rodzina korzystała z pomocy socjalnej a pokrzywdzona, poza jednym przypadkiem, nie zgłaszała instytucjom socjalnym stosowania wobec niej przemocy. Po czwarte, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił istotny w sprawie dowód, jakim była opinia psychologiczna dotycząca pokrzywdzonej, wydana na podstawie wyników testów psychologicznych przeprowadzonych w 2013 r. dla potrzeb oceny przydatności pokrzywdzonej do czynnej służby wojskowej. Biegła sformułowała jednoznaczny wniosek: „analiza materiału diagnostycznego nie daje żadnych podstaw do stwierdzenia, że Oskarżycielka wykazywała w sierpniu 2013 r.

symptomy osoby doświadczającej przemocy, w tym przemocy domowej”. W opinii wskazano ponadto, że u E. P. K. nie stwierdzono przygnębienia, obniżenia samooceny, nie wykazywała problemów z bezsennością, nie korzystała z pomocy psychiatrycznej, nie przyjmowała żadnych leków. Ponadto pokrzywdzona nie wykazywała problemów w zakresie radzenia sobie z sytuacjami trudnymi, przykrymi, stresowymi (k. 351 - 354). Sąd Odwoławczy prawidłowo ocenił też dowód z opinii z dnia 28 września 2015 r. Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w G., sporządzonej dla potrzeb postępowania rozwodowego. W żadnym razie nie można zarzucić Sądowi Okręgowemu, że niezasadnie, sprzecznie z art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. kierował się wnioskami tej opinii oceniając wiarygodność zeznań samej pokrzywdzonej oraz świadka E. K.. W tym względzie trzeba zauważyć odnotowaną w opinii RODK zmianę stanowiska pokrzywdzonej co do pierwotnie formułowanych przez nią wobec oskarżonego zarzutów „dokonania przez powoda czynu lubieżnego względem jej siostry” (k. 708 akt 1 Ds. 138.2016).

Zawarta w uzasadnieniu kasacji argumentacja co do oceny relacji świadków J. B. i J. S. B., mających potwierdzać wersję zdarzeń pokrzywdzonej, jest całkowicie jednostronna i pozbawiona waloru kompleksowości, a w konsekwencji – nieprzekonująca i nie może w żadnej mierze podważać oceny tych dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy. J. B. (psychoterapeuta E. K.) stwierdziła, że miała odczucie, iż dziecko było świadkiem przemocy psychicznej, być może i fizycznej. Świadek zeznała również, że chłopiec „wskazywał ewidentnie agresywne zachowanie ojca wobec matki. Wspominał wcześniej, że ojciec jest skłonny do zachowań raptownych i agresywnych, ale nigdy nie mówił żeby go uderzył lub matkę”. Informację o przemocy stosowanej wobec matki i dziecka, świadek uzyskała w wywiadzie od matki (k. 301 – 302 – protokół rozprawy z dnia 26 września 2017 r.). J. S. B. zeznała, że nie była świadkiem zajść, o tym jak zachowywał się oskarżony wiedziała od oskarżycielki subsydiarnej. Świadek wprawdzie zaobserwowała zniszczenia w mieszkaniu (wybite szyby, zdewastowane meble), ale że były one efektem zachowania oskarżonego dowiedziała się od E. P. K. (k. 109 – 110 – protokół rozprawy z dnia 16 lutego 2017 r.). Skarżący odniósł się również do zeznań świadka K. J. - psychologa wojskowego, z którym konsultowała się pokrzywdzona. Świadek przeprowadzała rozmowy z E. P. K. na temat

problemów w jej związku, które dotyczyły także czynów znęcania się nad nią fizycznego i psychicznego przez M. K.. Także i w tym przypadku wiedza dotycząca zachowania oskarżonego opierała się na przekazie pokrzywdzonej. Podsumowując tę część rozważań stwierdzić należało, że za wyjątkiem dwóch osób (psychologów) świadkowie wskazani w kasacji, których zeznania miały być nieprawidłowo ocenione przez Sąd odwoławczy, stanowili grono znajomych oskarżycielki subsydiarnej. Wiedzę o relacjach panujących w rodzinie, małżeństwie pozyskiwali tylko i wyłącznie od E. P. K., a o złych stosunkach i przemocy wnioskowano na podstawie zachowania pokrzywdzonej i dostrzeżonych zasinień, co miało wskazywać na to, że była ofiarą przemocy (k. 114v. – 115, k. 239v. - 240).

W tej sprawie występował jeden świadek naoczny relacji zachodzących między małżonkami – syn oskarżonego i pokrzywdzonej, Emil Kapuściński. W ocenie Sądu I instancji, jak i skarżącego zeznania tego świadka należało uznać za wiarygodne, co powinno doprowadzić do przypisania oskarżonemu zarzucanego czynu, wyczerpującego art. 207 § 1 k.k. Autor kasacji argumentuje, że ich podważenie przez Sąd II instancji było nieuzasadnione. Analiza akt sprawy, w tym wspomnianej już opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostycznego – Konsultacyjnego w G. z dnia 28 września 2015 r., prowadzi do wniosku, że ocena tego dowodu jako niewiarygodnego przeprowadzona przez Sąd Okręgowy jest ze wszech miar słuszną. Opinia RODK jednoznacznie wskazuje na wręcz patologiczne zaangażowanie E. K. w konflikt między rodzicami, po stronie matki. Jest tam mowa o bardzo wysokim emocjonalnym zaangażowaniu chłopca powodującym wręcz, że wchodził on w rolę partnera matki. Zespół biegłych we wnioskach końcowych opinii stwierdził, że „chłopiec pozostaje w silnej symbiotycznej nieadekwatnej i niekorzystnej rozwojowo, relacji z matką i jest nadmiernie przeciążony jej problemami, emocjami i poczuciem odpowiedzialności za nią” (k. 226 - 231 akt II K (...)). Taka treść opinii, ocenionej zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., musiała mieć wpływ na krytyczną ocenę przydatności dowodowej zeznań E. K.. Wobec tego nie sposób zarzucić Sądowi Okręgowemu naruszenie ww. przepisu z związku z oceną zeznań tego świadka.

W przypadku przestępstwa znęcania, z reguły bezpośrednimi świadkami zachowań sprawcy są jedynie osoby pokrzywdzone. Osoby postronne (sąsiedzi,

interweniujący funkcjonariusze policji, itp.) wiedzą o tym przestępstwie z relacji właśnie pokrzywdzonych. Zeznania tych osób w zakresie własnych spostrzeżeń co do zachowania osoby pokrzywdzonej (przykładowo jej strachu, uległości względem sprawcy, zaprzeczania, że jest ofiarą znęcania, podawania nieprawdziwych informacji odnośnie przyczyn doznanych urazów, itp.) posiadają istotną wartość dowodową. Przenosząc te uwagi na grunt przedmiotowej sprawy należy zauważyć, że osoby postronne, czyli np. pracownicy socjalni, sąsiedzi nie dostrzegli takich zachowań u pokrzywdzonej czy oskarżonego, które pozwalałby na powzięcie uzasadnionych przypuszczeń co do znęcania się. Dodać należy (niejako uzupełniając), że sąsiedzi stron postępowania – A. C. i L. P. nie zauważyły śladów pobicia, nie słyszały odgłosów awantur (k. 167 – 167v. akt II K (...)). I. S. – psycholog konsultujący w 2010 r. pokrzywdzoną zeznała, że nie sygnalizowała problemu przemocy domowej, problem dotyczył braku pracy M. K.. Świadek podczas spotkania nie zauważyła, by oskarżycielka subsydiarna doświadczyła przemocy rodzinnej (k. 238 – 238v. akt II K 984/16). Z kolei z zeznań M. K. – psychologa zatrudnionego w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w G. wynikało, że powodem interwencji Niebieskiego Patrolu w mieszkaniu K. miała być kłótnia między małżonkami, podczas której E. P. K. miała zostać uderzona w twarz. W trackie rozmowy z psychologiem, pokrzywdzona wskazała na częste konflikty z mężem, zasugerowano jej konsultacje psychologiczne w MOPS, z których ostatecznie nie skorzystała, nie zgłosiła się po pomoc (k. 727, k. 665 – pismo akt I Ds. (...)).

W uzasadnieniu kasacji skarżący zanegował również stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące odwołania się do dowodu w postaci wyroku rozwodowego stron postępowania (s. 4 kasacji). Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 17 marca 2016 r., II C 1375/15, rozwiązał małżeństwo zawarte pomiędzy M. K. a E. P. K. bez orzekania o winie (k. 303 akt I Ds (...)). Prawdą jest, że Sąd Okręgowy odwołał się do tego dowodu, stwierdzając tylko że „w danym czasie obejmującym również inkryminowany czasookres (od 2007 r. do 30 stycznia 2015r.) zachowanie oskarżonego nie było wyłącznym powodem rozpadu małżeństwa”. Niemniej jednak nie był to jedyny i kluczowy dowód powodujący uniewinnienie M. K. od popełnienia czynu z art. 207 § 1 k.k., czego skarżący zdaje się dostrzegać. Zauważyć należy,

że inne okoliczności posiadają wpływ na wzajemne relacje między stronami, które skutkują rozkładem pożycia małżeńskiego, a inne wpływają na ustalenia w zakresie przypisania przestępstwa, w tym przypadku znęcania się.

Resumując, uznając, że całokształt materiału dowodowego nie pozwala na przypisanie oskarżonemu przestępstwa znęcania się nad E. P. K., Sąd Okręgowy nie naruszył żadnego ze wskazanych w kasacji przepisów prawa karnego procesowego. Sąd Okręgowy odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przez Sąd I instancji, prawidłowo wykazując uchybienia tego sądu, w szczególności sprzeczną z art. 7 k.p.k. ocenę dowodu z zeznań świadka E. K., jak również całkowite zlekceważenie jednoznacznej opinii biegłej psycholog o braku rozpoznania u pokrzywdzonej symptomów ofiary przemocy, w tym przemocy domowej. Istotnym błędem Sądu I instancji, prawidłowo zidentyfikowanym przez Sąd Okręgowy, było też niezauważenie, że przez okres kilku miesięcy w czasie objętym zarzutem aktu oskarżenia, pokrzywdzona przebywała na szkoleniu wojskowym, wobec czego nie zamieszkiwała z oskarżonym, co uniemożliwiało przypisanie mu znęcania się nad pokrzywdzoną w tym okresie. Dodać należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób prawidłowy i przekonujący relacjonuje, z jakich powodów doszło do uniewinnienia oskarżonego.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi E. P. K.